

Humanistyka – warunkiem rozpoznawania wojny hybrydowej a błąd alternatywizmu Jana Pawła II

Pandemia jako model wojny hybrydowej

Streszczenie: Przedstawia się potrzebę interdyscyplinarnego doświadczenia naukowego w naukach humanistycznych i ścisłych w prawidłowej analizie zarządzania wojną hybrydową. Wykorzystuje się analogizację z zarządzaniem pandemią COVID-19. Wprowadza się nową definicję humanistyki pod kątem rozpoznawania wojny hybrydowej. Rozpatruje się pandemię jako model wojny hybrydowej. Przedstawia się warunki rozpoznania wojny hybrydowej. Wadliwe zarządzanie wojną hybrydową jest pochodną wadliwego języka, który jest niedecydowalnościowy. Pomocne są tu pojęcia z fizyki. Znaczenie zasady nowego systemu „z chaosu porządek” a wojna hybrydowa.

Słowa kluczowe: modele wojny hybrydowej, wywiad, humanistyka w rozumieniu Leibniza, konsulting po r. 1989, patriotyzm o cechach funkcji, Jana Pawła II błąd alternatywizmu.

I. O tym, że wadliwe zarządzanie pandemią COVID-19 to skutek wadliwego języka, jako konsekwencja układu NKWD-wskiego.

1. Twierdzą, że wojna hybrydowa wymaga czegoś więcej niż poznania jakiegoś fragmentu wiedzy i zaliczenia, niż nauczenia się czegoś. Twierdzą też, że wojna hybrydowa z Polską trwa też od r. 1989, ale wzmożenie zjawilo się od lutego 2020 i w ciągu całego roku 2020 i 2021. W efekcie tej wojny narastają emocje i podziały społeczne związane z całkowitym brakiem rozumienia istoty tej wojny hybrydowej, gospodarczej, informacyjnej i informatycznej (w sensie gnozeologicznym); z kompletnym niezrozumieniem nawet znaczenia produktu krajowego. Twierdzą, że wojna hybrydowa zjawila się w związku z pandemią Covid-19, chociaż nie jest to widoczne na pierwszy rzut oka.

Twierdzą też, jako metodolog, autor kilkuset prac, czyli wielokrotnej refleksji, która nazywał w nauce Einstein „dziwieniem się” (lepiej namilczanie się), że wadliwe zarządzanie pandemią COVID-19 ¹ jest modelem wojny hybrydowej i że jest to pochodna języka, czyli narzuconego układu pojęciowego NKWD-wskiego opartego na deficycie w zakresie metafizyki oraz że ma ta diagnoza fundamentalne znaczenie dla bezpieczeństwa kraju osmyczonego *katarzyństwem*, od czasów rozbiorów 1772-1795 i potem wytwarzania przez rozbiorców czarnej legendy o polskości, polskiej historii, polskiej cywilizacji, o Polsce i Polakach.

1 [FRANCJA Wystąpienie byłego przewodniczącego d/s szczepień. \(rumble.com\)](https://www.rumble.com/FRANCJA/Wystapienie-bylego-przewodniczacego-d/s-szczepien)

Cały wywód na ten temat nie jest prosty, ponieważ narzucony od r. 1989 język jest całkowicie niedecydowalnościowy. Nie można tego zawrzeć krótko i zwięźle, jak żądają wielce zniecierpliwieni młodzi XXI wieku – w terminach fraz wprost z telewizji, z mediów czy Harry Pottera. Pisarze pisali trylogiami, aby przeprowadzić jakiś nowy wywód, ponieważ języki komunikacji codziennej są niedecydowalnościowe.

Zacznę od tego, że

1. PRL przypomina kwantowo-mechaniczny nieseparowalny splot (coil) dwustan. ² Dwa odrębne sobie przeciwne wzajemnie stany państwowe są ze sobą splątane i nie da się ich odseparować wzajemnie w tym języku, którym codziennie operujemy, jako metodą komunikacji. Można to zrobić dopiero po wybudowaniu odpowiedniej metafizyki. Ten nieseparowalny splot jest ważny dla rekonstrukcji czym jest wojna hybrydowa.

2. Po drugie, w rozumieniu Jana Pawła II, państwo ma sens kosmiczny i intelligibilny, dobro zaś i zło konstytuują kosmos. Rzeczy państwowe tego wymagają. W przeciwnym razie „rzeczy się buntują”.³ Wiem, że w dobie materializmu to niemodne, ale stanowisko Jana Pawła II mam za pierwszorzędne w tej sprawie, za rodzaj bariery dla społeczeństwa przed niedostrzeganiem wojny hybrydowej. Jest to też zagadnienie *antropizmu*, interpretacji mechaniki kwantowej, nie tyle filozofii przyrodoznawstwa, bo i to jest prawdą, ile filozofii przyrody, która nie jest filozofią przyrodoznawstwa. Jest to zagadnienie teologiczne, katolickie, dotyczy człowieka i środowiska, człowieka wobec świata, sensu przedmiotów fizycznych, ich historyczności, zasady antropicznej w kosmologii.

- To są dwa punkty (1. i 2.) wyjścia nowej teorii zarządzania wojnami hybrydowymi.

O dziwo dla użytkownika potocznego stylu komunikacji – fizyk nie przeczy temu.

1. Dostrzega i ten splot i 2. zarządzanie kosmozoficzne, ergo JP II (*janapawłowe*).⁴ Może nie tyle sam fizyk, ile tak jest z punktu widzenia fizyki.

Polska Rzeczpospolita Ludowa, składała się jednocześnie z dwóch państw, z dwóch zsuperponowanych (splątanych) żywych organizmów państwowych.

2 Splot (coil) jest nieseparowalno wyjaśniana teoria M. Zabierowskiego w kosmologii, np. jej fragment spisany jako „*Does multiclustering of galaxies aggregates appear as specific coil of extragalactic data unseparated from interpretation of the role of interstellar obscuration*”, Astrophysics and Space Science – Int. J. Cosmic Physics **129** (1987) 403-406, Reidel Publishing Company, ISSN 0004-640X.

3 Trudna dla użytkowników przeciętnego języka ocena Jana Pawła II.

4 M. Zabierowski, „Status obserwatora w fizyce współczesnej”, Instytut Fizyki, 1990, jednak podstawą habilitacji było sto innych prac, a ta monografia (seria Monografie nr 118, Inst. Fiz.) była tylko jedną ze stu analiz.

2. Znaczenie epoki 1980-89 dla zrozumienia wojen hybrydowych.

Składowa SB-cjonistyczna w PRL niszczyła (zwalczała) składową popiełuszkową (Jerzego Popiełuszki, JP), Solidarnościową (S), składową systemu społ.ekon. JP/II/JPS, zwalczała składową pracowniczą, czyli **składową Solidarności bez cudzysłowu 1980-89. „Solidarność” w cudzysłowie powstała dopiero po dekadzie, w wyniku operacji WSW.**

Na podstawie analizy ⁵, przyjmujemy w tej analizie konwencję, że „Solidarność” w cudzysłowie powstała po r. 1989 i jest ona ideowo – w planie metafizyki – zbliżona do solidarności słownikowej; **„Solidarność” w cudzysłowie jest całkowicie odmienna od Solidarności w dekadzie 1980-89, pisanej tu nie w cudzysłowie.**

Istotą nowego systemu (czyli od r. 1989) jest segmentowanie. Tego naród nie dostrzegł. Część narodu to czuła intuicyjnie. To segmentowanie wynika z hasła „z chaosu porządek”. Tego też nikt nie dostrzegł. – W narzuconym po r. 1989 języku tego nie dało się dostrzec. A nowy system nie życzył sobie analitycznej geopolityki. – Ludność zachowywała znaczenie terminów i nie była informowana o zmianie ich znaczenia.

Dopiero *post factum* ludność to dostrzegała (że „mleko zostało rozlane”), już po przejściu tajfunu, lub ... nadal tego nie widziała. Tak była skołowana nowym językiem. – Dokładnie tak, jak w r. 1989 wywiad nie dostrzegł, że w nowym systemie dojść musi do likwidacji polskiej floty podwodnej „i to nawet w skali 33 lat” (fakt empiryczny; nawet 33 lata dla nowego systemu to za mała skala czasu).

Tak „zdolne czynniki”, jak uczelnie czy wywiad nigdy nie zdołały sformułować mniej więcej takiego zdania w r. 1989+: Po 10 i 20 latach, a nawet po 33 latach transformacji ⁶ Polska posiadać będzie przestarzałe okręty, a po 33 latach już tylko jeden 36-letni poradziecki okręt podwodny – ORP „Orzeł”. Chyba najstarsza na świecie jednostka tej klasy, która pozostaje w służbie.

Nikt w wywiadzie, ani wśród profesury, w r. 1989 się nie zorientował jaka jest prawda i nie postawił takiej lub podobnej diagnozy. Że trwa wojna hybrydowa. Że **nowy system będzie przez 33 lata (II 1989 – II 2022) pasożytniczo na poprzednim systemie**, który rzekomo niczego nie finansował (no może z wyjątkiem imperium militarne ZSRR, ale i tego już nie mówiono po 6 II 89), a już na pewno, że jego moce finansowe nie przewyższały milionowej części tego, co sfinansuje nowy (od okrągłego stołu) system, czyli kapitalizm, jako fizyczny (materialny w sensie

5 M. Zabierowski, *O jednostce solidarnej. Studium uniwersalistyczne I*, Cosmos-Logos III (1996) 69-81. Anna Walentynowicz: „To jest pierwsza prawdziwa analiza na temat Solidarności 1980-89.”

6 Od 6 II 89 (od okrągłego stołu) do lutego 2022 mija 33 lata.

praktyki społecznej) model kinetyki, która jest fizycznym modelem chaosu. – Na tym polegało to całe rozumowanie w r. 1989+, że wojny hybrydowej nie widziano. Naukowcy w uczelniach, np. w Lublinie, nie przyjmowali żadnych referatów wykazujących takie prognozy, o jakich tu mowa, na przykładzie „ORP Orzeł”. Widoczny był na ich twarzy nerwowy paraliż, jeśli otrzymywali analizy tego typu. Nikt nie przewidział w r. 1989 (w wywiadzie i wśród ekonomistów, socjologów, naukowców), że zakłady zbrojeniowe ulegną takim zniszczeniom, że nikt nawet po 33 latach nie wytoczy części zamiennych, a zakłady stoczniowe z trudnościami będą realizowały remonty i „ORP – Orzeł” ponad połowę życia spędzi w naprawach, podczas gdy Moskwa jest w stanie całkowicie powstrzymać żeglugę na Bałtyku.

Na to, że okres od r. 1989+ jest wojną hybrydową z Polską zwracali uwagę, mniej czy bardziej dosłownie, niemieccy urzędnicy, ale też pierwszym kanclerzem, który to niespodziewanie przyznał był G. Schroeder, który to potwierdził wobec europoła Czarneckiego.

„Solidarność” w cudzysłowie zaś (od r. 1989) stała się już tylko zwykłym związkiem zawodowym (dystrybucja cebuli), tak jak chcieli to przeprowadzić funkcjonariusze WSW. I tacy nienawistnicy wobec systemu JPII/JPS jak Mieczysław Rakowski – centralista, znany ze swej żywiołowej niechęci do tego *nebularyzmu* (odnoszenia konkretnego do systemu) Solidarnościowego. – W języku polskim odróżniać trzeba faktycznie, od r. 1980, już dwa słowa: *solidarność* (słownika nie zmienimy) i *Solidarność*.⁷ To są dwa różne, a nawet przeciwstawne terminy.⁸

Brak odróżnienia *solidarność* słownikowej (zbliżonej do „Solidarności w cudzysłowie”) od *Solidarności* realizowanej w latach 1980-89 to jest też niedowład umysłowy. Naród pracowniczy uczestniczył w czymś, w latach 1980-89, czego nie potrafi nazwać i tę dekadę (1980-89) myli z NZSS „*Solidarność*” po r. 1989, skazując na zagładę największy w świecie pracowniczy dorobek w drugiej połowie XX wieku, największy w świecie ruch społeczny producentów, największą katolicką ideę teorii-względnościowej kowariancji ogólnej.

7 Cytuję Przewodniczącego NSZZ S, regionu Dolny Śląsk, jedyne wśród oficjeli (i „naukowców”) struktur post-okrągłostołowych przyjaciela moich prac w Kosmos-Logos, Piotra Bednarza, ale także – tu cytuję – wielkiego analityka dekady S’1980-89, ks. Jana Kurdybelskiego i – cytuję – mojego współpracownika Tomasza Wójcika, Przewodniczącego NSZZ S, regionu Dolny Śląsk.

8 M. Zabierowski, *Solidarność – społeczeństwo – emeryci (cz. II)*, Co Drugi Tydzień 1 (99) (1996) 10-12, Zarząd Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”, Wrocław 1996; *Kto się boi nauczycieli?*, Co Drugi Tydzień 3 (101) (1996) 10-1, Czasopismo Dolnośląskiej Solidarności; *Społeczeństwo otwarte i jego wrogowie*, Co Drugi Tydzień 4 (102) (1996) 8-10; *Wokół problematyki Wielkiego Ruchu Społecznego Solidarność*, Co Drugi Tydzień 6-7 (105-105) (1996) 24-28 i cz. 2 CDT 8 (106) (1996) 12-14; *Uczestnictwo i odpowiedzialność*, CDT, 21 (119) (1996) 6 i cz. 2, CDT 22-23 (120121) (1996) 22; *Solidaryzm społeczny w okresie przełomu*, Solidarność Walcząca 1 (313) (1996) 16-19, Kwartalnik Polityczny „Solidarność Walcząca”, Poznań 1996, *Tajemnica solidarności, cz. I*, Studentka 4 (15) (1996) 6, Biuletyn Studentów Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 1996, ISSN 1234-3013 i część X w „Studentka” nr 5,6,7 itd.

Wywiad nie ostrzegł w r. 1989+ narodu, bo nie studiował fizyki, w dedukcji zatem był ułomny, nie widział całości, nie pracowali w nim humaniści klasy Leibniza. Tacy, którzy byliby zdolni i uściślać nauki ścisłe, bo to o takich chodzi – o wielką humanistykę, która decyduje o wojnach właśnie hybrydowych. Czy one się toczą, czy też nie, gdyż zostają zdemaskowane. I tak można było zrobić od lutego 2020. Zdemaskować tę wojnę.

Od r. 1989 w Polsce królowały firmy zagraniczne i trzeba było umieć myśleć abstrakcyjnie, czyli wielkoskalowo, aż po nawet Władysława IV, który wszedł w konflikt z interesami szwedzkimi – z Gustawem II Adolfem. To były prawdziwe wojny hybrydowe, łącznie z siatką angielską.

Lew Północy reprezentował szwedzkie doradztwo w Polsce i Władysław sporo czasu temu przeciwdziałał ... Można powiedzieć, że wywiad powinien w r. 1989 wynieść z tego jakąś naukę, ale się tak nie stało. W obliczu niebezpieczeństwa rosyjskiego i tureckiego król nie zdołał uchwycić na czym ono polegało, ponieważ konsulting w sferze Rosji destabilizował analityczność geo-religijną, miał przeróżne swoje ukryte cele, które firmowały różne opcje, podobne do opcji Balcerowicza, Siemiątkowskiego, wicepremiera Tomaszewskiego, Krzaklewskiego, Lewandowskiego.⁹

Sytuacja przypominała ten okrzyknięty „pluralizm” w r. 1989+. W obu tych sprawach króla obowiązywało (naciskało, on mógł tego nawet nie widzieć) też obce doradztwo – szwedzkie i francuskie, tudzież austriackie. Szwedzkie doradztwo bazowało na jego tytulaturze korony szwedzkiej, to z kolei kolidowało z doradztwem polskiej szlachty. Sprawami polskimi kierował konsulting francuski oraz – nawet po r. 1635¹⁰ – szwedzki. Zrozumiał to po jakimś czasie, więc stawiał opór, ale w odpowiedzi kardynał Richelieu uwięził królewicza Jana Kazimierza i Władysław mu uległ – zgodził się na dyktat opcji francuskiej, poślubił francuską księżniczkę Ludwikę Marię Gonzagę, co wywołało konflikty z panami polskimi, ponieważ opcja francuska popierała wojnę z Turcją, a wielmożowie, nawet ci profrancuscy, już nie.

Sytuacji geopolitycznej Polski w połowie XVII wieku nikt nie potrafił prawidłowo określić, ponieważ wymagało to władzy rozumu zwanej tu metodologią, czy jak mówimy patriotyzmu o cechach funkcji.

I pod koniec w. XVII nikt nie potrafił wyciągnąć wniosku, że sukcesywnie rozwija się sytuacja demontażu państwa. To było całkowicie niewidoczne, ale nie dla Leibniza. – **Można mówić tu o tym, że w r. 1989 nie mieliśmy w wywiadzie**

9 W r. 1610 uwikłany w inną reprezentację, a raczej w skrzyżowanie jak to mówimy od r. 1989: konsultingów – został wybrany przez bojarów na tron moskiewski. Carem, można nazwać tytularnym, czy nierealizowanym, był trzy lata. Inna sprawa była z tytułem króla Szwecji, rozgrywana przez ówczesne firmy konsultingowe (podobne do tych jak w r. 1989).

10 W r. 1635 rozejm ze Szwecją w Sztumskiej Wsi. Szwedzi oddali porty i odstąpili od ceł.

Leibnizów. Można mówić o podobieństwie w r. 1989. Szykowały się kłęski, ale **nie było władzy o cechach rozpoznawczych.** Sytuację rozpoznał zaś Leibniz, który odkrył sytuację obiektywną i opisał ją jako wielkie niebezpieczeństwo dla przyszłości Polski. Humanista Leibniz – zdolny do „i uściślenia nauk ścisłych”.¹¹

3. Wyjaśnianie błędu poznawczego *alternatywizmu* na przykładzie.

Wojna hybrydowa korzysta z Jana Pawła II błędu *alternatywizmu*. Podajmy tu przykład z apartheidu z r. 2022.

Wojna hybrydowa przebiega niewidzialnie, a jej instrumentem jest język. Jej rozpoznanie wymaga rzetelnych badań naukowych. Fikcyjna „lewica” (w ramach wojny hybrydowej od r. 1989 nawet nie ma wypowiedzi, że to nie jest żadna lewica) uważa, że tej wojny nie ma i żąda zakazu analizy przeciwwskazań medycznych oraz weryfikowania zdań na temat szczepień. Tak działa umysł konkretystyczny, o którym Jan Paweł II powiedział jako o dominacji ludzkiej miernoty. Włodzimierz Korab-Karpowicz też (styczeń 2022 – jak i my) postrzega wojnę hybrydową w zarządzaniu pandemią. Pandemia to dobry model.

W wojnie hybrydowej „walki z pandemią” lekceważone są głosy nauczycieli, lekarzy, pielęgniarek, immunologów, filozofów, prawników, tzw. statystyków (statystycy obserwatorzy tabel), ale **wojna hybrydowa wymaga umysłów interdyscyplinarnych, nie tylko merytorycznej znajomości tematu, bo w wojnie hybrydowej często nie wiadomo, jakiego tematu.** Mało lekarzy prowadziło wojnę hybrydową od II 2020? Kto ją demaskował? – Pierwszy to zrobił, w lutym 2020, wyćwiczony w rozumowanie abstrakcyjnym inżynier po AGH.

Początkowo wydawało się, że rząd „opracował” skuteczną, od lutego 2020, strategię walki z Covid-19. „Opracował”? – Nie, po prostu skopiował, powtórzył frazy z telewizji państw zachodnich i wywiad znowu pokazał, że został wprowadzony w maliny. Wywiad, a zatem i posłowie, senatorzy. Dowodów są tysiące. Cała dwa lata II 2020 – II 2022 to pasmo wielotysięcznych dowodów.

Jeszcze w styczniu 2022 Sejmowa Komisja Zdrowia, zdominowana przez pseudo-lewicę¹², pracowała nad projektem ustawy przewidującej nakaz testowania, umożliwienie tzw. pracodawcom (po r. 1989 wypaczono nawet pojęcie pracodawcy,

11 Wszyscy przeocząją, że **ten odkrywca w fizyce odkrył w fizyce funkcję, którą nazwał duchem.**

12 W istocie prawicę, nazywamy lewicą. Opcję, która idzie ręką w rękę z rządami kapitału, z firmami kapitalistycznymi, z zyskiem, z właścicielami, z porządkiem „z chaosu porządek”, marketingiem, menadżerstwem, komercją. A nawet ręką w rękę z obiektem zjawiskowym „wyobrażeń właścicieli kapitału, z „filozofią” społeczną pozbawioną symetrii kopernikańskiej, którą posiada *wojtylizm*, *wyszyńskizm*, *popiełuszkizm*. W istocie z prawicą, jako dyktaturą, nazizmem, z *mengelizmem* (od dr-a Mengela), więc z natury przeciwko ludom, pracownikom. Przeciwko zwykłym ludziom. Dlaczego jest to zbyt trudne dla takich dziennikarzy jak J. Bartosiak, R. Ziemkiewicz, P. Lisicki? – **Z powodu studiowania humanistyki pojmowanej na wzór humanistyki jako braku studiowania fizyki.**

gdyż w rozumieniu systemu JPII/JPS pracownicy są pracodawcami, bo tworzą produkty i miejsca pracy¹³) – represjonowanie (zwalnianie, apartheid) pracowników niezaszczepionych, ponieważ niezaszczepieni jakoby zarażają wirusem C-19 (mniejsza z tym, że już go dawno nie ma).

Tymczasem to zaszczepieni częściej chorują, jak podejrzewają – od XII 2021 – nawet nobliści i wynalazcy tej wyczekiwanej od lutego 2020 (pseudo-)szczepionki¹⁴, na skutek

1. **zaimplementowania choroby przez wstrzyknięcie części wirusa** (tak reagują słabsi, stąd COVID-19 jest procentowo częstszy u zaszczepionych),
2. **osłabienia przez szczepionki układu odporności**, a zwłaszcza zdemolowania po szczepieniach innych (niż sobie to wyobraża telewizja, Krystyna Janda itd.) układów odporności,
3. **prawdopodobnej wzmożonej podatności na oddziaływanie fal elektromagnetycznych**, g5,
4. **zarażania bio-aerozolem ze spikesami**, prionami,
5. **implementowania w niektórych seriach zmutowanych mikro-hydr**, a w innych – z nanocząstkami wykrytymi najpierw w Japonii, Hiszpanii i w USA.

4) Jak język ludzkiej miernoty (wyrażenie JPII) uczestniczy w wojnie hybrydowej.

Nawet krew zaszczepionych (transfuzje, banki krwi) jest już skażona w porównaniu do krwi niezaszczepionych. To bardzo ważne, ponieważ krwi nie daje się produkować. – A tu – w ramach pseudo-szczepienia – zabierają się za zmianę funkcjonowania komórki, mitochondium i DNA, przy obecności pewnych wirusów.

W ramach języka, tzw. logiki, w którą dały się (firmom, kapitałowi i rządowi kapitału¹⁵) wpędzić rządy i narody, to zaszczepieni powinni podlegać temu zalecanemu od stycznia 2022 apartheidowi (segregacja). – Jest tu widoczny błąd *alternatywizmu*, wskazywany przez Jana Pawła II. – Wskazany (przez JPII) błąd

13 Od czasów pandemii świat w niezwykle wypaczony sposób (o obraca to przeciwko człowiekowi) jakby wraca do *wyszyńskizmu*, do treści homilii Jerzego Popiełuszki, do dekady treści Solidarności (1980-89), do tego, co nazywamy systemem społ.ekon. JPII/JPS, Państwem Podziemnym JPII/JPS.

14 23 I 2022, Waszyngton. <https://www.independent.co.uk/news/world/americas/anti-vaccine-mandate-rally-live-washington-b1998969.html> – Wielkie demonstracje. Del Bigtree, producent telewizyjny (Informed Consent Action Network): Dążymy do postawienia przed sądem lekarza Antoniego Fauciego i innych „ekspertów medycznych”, dziennikarzy za rozpowszechnianie informacji o pandemii Covid-19. Robert F. Kennedy: „testowanie nie ma podstaw naukowych, szczepionki są niebezpieczne, firmy farmaceutyczne uprawiają seryjne przestępstwa”. Złej sprawie służą Bill Gates, satelity, g5 – ocenił. „Każdą władzę, jaką nam odbiorą, ostatecznie nadużyją w maksymalnym możliwym stopniu”. Dr Robert Malone: „Dzisiejsi antyszczepionkowcy stoją na ramionach gigantów”. „Uczciwe słowa, wypowiedziane z głębi serca, mogą zmienić świat.” „Szczepionki genetyczne mogą uszkodzić twoje dzieci”. „Jeśli jest ryzyko, musi być wybór”. „Prawda jest jak lew. Nie potrzebuje obrony.”

15 Jest kilkadziesiąt innych systemów zarządzania niż kapitalizm (rządy kapitału).

alternatywizmu polega na niedecydowalności tego języka, który nie ma rozwiązań. – Apartheid wobec jednych lub wobec drugich.

Niewątpliwie,

1. ludzie nie są świadomi tych możliwych niebezpieczeństw, a **więc wojna hybrydowa korzysta na braku rzetelnych wiadomości.**

2. **Ludzie odrzucają też przerażające informacje** (np. białkach kolca S, o mikrohydrach, nanocząstkach, grafenie), a więc wojna hybrydowa wykorzystuje do swych wojennych celów psychologiczny mechanizm odrzucania przerażających informacji.

Ad. 2. Jest to **ludzki mechanizm obronny**, wykształcony w toku ewolucji. Mechanizm ten ma podstawy w obronie przed psychicznym załamaniem się, w jedności psycho-fizycznej i pozwalał przeżyć np. w stalinizmie. Ten mechanizm przedstawiał filozof Władysław Krajewski – **rodziny mordowanych przez Stalina członków KPP zawsze wierzyły, że mordowani byli szpiegami państw zachodnich i swoje szpiegowanie ukrywali przed rodzinami.**

Istotą wojny hybrydowej (II 2020 – 2021) było faworyzowanie ślepoty, czyli wypowiedzi „ludzkiej miernoty” (termin JP II) – użytkowników języka komercyjnego, czyli codziennego, języka typowego dla komunikacji w sklepach. Inaczej – niedostrzeganie meritum, co nazywamy zabawowo ... emocjami. Emocjami? – Chyba byłoby lepiej – **brakiem zdolności, powierzchownością sądów.**

Koszty społeczne oraz skala konfliktów zrodzonych w efekcie przyjęcia w lutym 2020 narracji państw zachodnich są ogromne. **Posłowie nie raz obrzucali się wyzwiskami „mordercy”, „gangsterzy”, „będziesz wisiał”. Widoczna jest tzw. emocyjność, czyli całkowita indolencja**

1. rozpoznawcza,
2. rozpoznawania wojny hybrydowej.

Posłowie (zwłaszcza tzw. lewicy) wykazują indolencję nawet prawną, a co dopiero z punktu widzenia prawa naturalnego! Nie zdają sobie sprawy nawet z prawnych pułapek nieuzasadnionego różnicowania sytuacji prawnej obywateli (testy, limity miejsc w lokalu, zasłanianie ust i nosa, kontrola przez „przedsiębiorców” paszportu COVID, przetwarzanie danych na temat zdrowia itd.).

W toku walki o rozpoznanie sytuacji społecznej, odrzuca się nawet prawniczą argumentację, jako rzekomo nadmiernie merytoryczną (I 2022), a co dopiero argumentację metodologiczną, czyli z obszaru humanistyki, czyli tej „i uściślającej nauki ściśle”, bo dopiero taka humanistyka może się mierzyć z potrzebami rozumienia wojny hybrydowej.

Posłowie dali się wpędzić w pułapkę i nie zdają sobie sprawy z oceanu konfliktów egzekwowania obowiązku szczepienia, chorób poszczepiennych. Szczególną zaciętość w wspieraniu firm i całego biznesu pseudo-szczepionek wykazuje tzw. lewica (obowiązek szczepień przeciwko Covid-19 dla wszystkich), którą cechuje typowy błąd rozumowania wskazany przez Jana Pawła II i nazwany przez niego *alternatywizmem*.

W wsparciu potrzeb kapitału służy anty-naukowa teza posłów, iż szczepienia (i maseczki) ograniczają transmisję wirusa.

Wysoki stopień tzw. „wyszczepienia” nie spowodował spadku zakażeń, obiecanego „powrotu do normalności”. W Holandii (XII 2021) wyszczepiono 85% i ogłoszono niebezpieczny stopień zakażeń i lockdown całkowity, odmawia się leczenia za brak maseczki.

Znaczna część wojny hybrydowej od lutego 2020 nie byłaby możliwa, gdyby wprowadzane ograniczenia wolności były oparte na dyskusji humanistycznej (zdolnej do uściślenia fizyki), a nie przemocy instytucjonalnej, segregacji prawdy; na zasadach społeczeństwa otwartego i na badaniach naukowych, krytycznej analizie (a nie kopiowaniu) języka z Zachodu.

Wojna hybrydowa zniknęłaby, gdyby główne media nie usuwały humanistyki – humanistyki poziomu „i uściślenia nauk ścisłych”, czyli metodologii nauk, a w konsekwencji współpracy z ekspertami z medycyny. W r. 2020 jeden na trzech potencjalnych pacjentów nie został do szpitala przyjęty.

Wojna hybrydowa cynicznie wykorzystuje mechanizmu neuro-cybernetyczne ujawnione w wielkiej koncepcji „Cybernetyka i charakter”, która powstała w sposób nigdzie wcześniej w nauce nie spotykany i tylko dzięki nieznaności nauki udało się ludziom narzucić alternatywę: albo troska o ludzkie zdrowie (mandaty, represjonowanie obywateli, przemocowe narzucanie absurdalnych zasad, jak blokowanie przychodni i leków), albo ... gospodarka.

5) Zakończenie.

Humanistyka, a nie samo eksperctwo jest warunkiem rozpoznawania wojny hybrydowej. Nieprzypadkowo o błędzie *alternatywizmu* nikt inny się nie zorientował niż Jan Paweł II. W obronie przed wojną hybrydową ważni są eksperci, ale przed nimi jeszcze ważniejsi są teoretycy humanistyki i nauk ścisłych, interdyscyplinarne doświadczenie naukowe w naukach humanistycznych i ścisłych. Eksperci ruszają potem. Humanisci muszą dokonać pierwszego kroku poruszenia tematu.

Z punktu widzenia demaskowania wojny hybrydowej dotychczasowa definicja humanistyki jest niewystarczająca. Niezdolność do rozpoznania wojny hybrydowej mamy za pochodną wadliwego języka, który jest niedecydowalnościowy. Zdemaskowanie wojny hybrydowej wymaga czegoś więcej niż poznania. **Na wojnę hybrydową z Polską od r. 1989 nakłada się nowa wojna – od lutego 2020.** Obu tym wojnom towarzyszą głębokie podziały społeczne, ponieważ ludzie nie rozumieją, że to normalna wojna.

Nikt na pierwszy rzut oka, z wyjątkiem metodologów, nie dostrzegł w lutym i marcu 2020, że chodzi o wojnę hybrydową.

Aby się bronić, **Polska**, która od r. 1772 jest w szczególnej sytuacji, **powinna zrzucić język narzucony przez WSW – cały układ pojęciowy NKWD-wski, cały katarzynizm i wypracować własny język, a nie kopiować język zachodni.**

Potrzebne są specjalne studia, ponieważ nie da się tego powiedzieć krótko i zwięźle, ponieważ zwięzłe wypowiedzi zawsze poprzedzają wielotomowe analizy, tak jak żołnierskie „baczność, spocznij” poprzedzają lata ćwiczeń. Język komunikacji codziennej jest niedecydowalnościowy bez wielotomowych teorii metafizyki szczegółowej. Mówimy dlatego o nieseparowalnych splotach.

Państwo ma sens kosmiczny (jak u Jana Pawła II) i intelligibilny, więc **potrzebny jest inny język, czyli cierpliwa praca.** Polska racja stanu potrzebuje kosmologii, w przeciwnym razie nawet „rzeczy się buntują” (JP II), nieprzypadkowo więc nowy system (ani pseudo-lewica) nie życzył sobie żadnego tam *wojtylizmu, popiełuszkizmu*, analitycznej geopolityki. W r. 1989 wywiad poniósł całkowitą klęskę, nawet nie potrafił podać teorii solidarności, „Solidarności” w cudzysłowie i Solidarności bez cudzysłowu, nic dziwnego, że wojny hybrydowej nie widziano.

Nie mógł dostrzec wojny hybrydowej ktoś, kto nie był w stanie dostrzec likwidacji w r. 1989+ największej katolickiej idei społecznej teorio-względnościowej kowariancji ogólnej.

Z pracy tej wynikają wskazówki dla wywiadu, który nie ostrzegł ani w r. 1989+, ani w II 2020+ narodu, bo tego nie widzieli. **Zastanawiając się nad tym 33-letnim pluralistycznym okresem niewidzialnego demontowania państwa (6 II 89 – 6 II 2022) z pomocą firm konsultingowych, nasuwa się analogia z epoką pluralistycznych firm konsultingowych za króla Władysława IV. Uwięzienie Jana Kazimierza przypomina zamach 10/04. Nic dziwnego, że dopiero Leibniz odkrył sytuację obiektywną geopolityczną Polski.**